
Wstęp

Prace Literaturoznawcze 2, 5-8

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSTĘP

Przekazujemy czytelnikom drugi numer „Prac Literaturoznawczych” z nadzieją, że problematyka w nim podjęta zachęci do przemyśleń nad zaproponowanymi interpretacjami twórczości pisarzy polskich i zagranicznych.

Pierwsza część zawartych w niniejszym numerze artykułów dotyczy uniwersalnych wartości i idei, które autorzy zauważają w badanych przez siebie tekstach, reprezentujących różne epoki i formy gatunkowe. Rozważania Doroty Gładkowskiej koncentrują się na twórczości Johna Donne’a, uznanego za czołowego angielskiego poetę metafizycznego XVI wieku. Przyjęte przez autorkę rozwiązanie to paralelna analiza wierszy religijnych i miłosnych autora – charakteryzowanych zazwyczaj dotąd rozłącznie – prowadząca do odkrycia zawartego w nich wizerunku wiecznego bytu. Grzegorz Igliński skupia swą uwagę na utworze powstałym trzy stulecia później, dokonując interpretacji dramatu węgierskiego pisarza Imre Madácha *Tragedia człowieka*. Według badacza kluczowy dla odczytania utworu jest obraz jedenasty, który ukazuje czasy współczesne autorowi i pozwala ocenić, na ile sposób postrzegania przez niego XIX stulecia jest bliski diagnozom stawianym przez innych romantyków.

Kolejne cztery artykuły dotyczą literatury XX wieku. Magdalena Dziugiel-Łaguna koncentruje się na problemie dramatu poznania i aksjologicznego kryzysu, jakiego doświadcza bohater-narrator *Pałacu* Wiesława Myśliwskiego, którego historia stawia w niecodziennej sytuacji, czyniąc z chłopca pana opustoszałego dworu. Jacek Krawczyk podejmuje zagadnienie czasu w *Prawdzie starowieku* Stanisława Vincenza. Badacz wskazuje na zjawisko mitologizacji świata Huculów. Powieść buduje opozycję między czasem gór a czasem cywilizacji. Jak pisze autor: „przeszłość ukazana została w glorii niczym nie skażonego ładu, natomiast przyszłość, jako kategoria utożsamiana z postępującą dezintegracją społeczeństwa cywilizacji, w świetle negatywnym”. Oba czasy integruje opowieść narracyjna. Natomiast Katarzyna Ciepłińska analizuje jedną z powieści emigracyjnego pisarza Jerzego Pietrkiewicza – *Inner Circle* (1966). Tytuł, nawiązujący między innymi do nazwy okrężnej linii londyńskiego metra, symbolizuje kłistość losów człowieka, który bez względu na epokę jest wyalienowany i nie potrafi pojąć otaczającego go świata. Tę część numeru zamykają rozważania Beaty Kurządkowskiej, poświęcone literackiej twórczości pisarza i pedagoga, Janusza Korczaka. Autorka, wskazując na uniwersalizm oraz aktualność problemów, które pojawiają się w jego książkach dla dzieci, upomina się o stałą obecność tych utworów na listach szkolnych lektur.

Kolejny dział tworzą artykuły związane z autobiografizmem. Niniejszą Olszewską interesuje temat współczesnego fenomenu popularności autobiografistyki, jednocześnie autorka krytycznie odnosi się do powszechności i trywializacji tego rodzaju pisarstwa. Anna Osipińska analizuje wydany w 2013 roku intymny zapis Witolda Gombrowicza zawarty w *Kronosie*. Trafnie uzasadnia tezę, że pisarz przedstawił w nim historyczny kontekst własnego istnienia, ukazując w ten sposób naturalny i nieustanny bieg czasu i zanurzonego w nim człowieka. O niejasnych związkach utworów Michała Witkowskiego z jego życiem pisze Emilia Konwerska. Autorka szerzej analizuje język bohaterów powieści, odnajdując w nim między innymi znamiona płci czy też „postmodernistyczny zlepek różnorodnych narracji”.

W kolejnych dwóch artykułach czytamy o biograficznych kontekstach literatury. Leokadia Hull pisze o tym, jak można uatrakcyjnić swą biografię. Henryk Grynberg w *Uchodźcach* i *Ciągu dalszym* czuje potrzebę dodatkowego uzasadnienia i wytłumaczenia się z literackiego eksploatawania materii życia, świadomy kryzysu autobiografistyki, wynikającego z jej nadmiaru na rynku wydawniczym, a także faktu, iż ten rodzaj pisarstwa uchodzi w oczach znawców za najbardziej „skłamany”. Z kolei Janusz Głowacki, zdaniem autorki, proponuje w książce *Good night, Dżerzi*, zamiast biografii Jerzego Kosińskiego, grę literackimi tropami. Artykuł Danuty Ossowskiej pokazuje problem wyższej edukacji kobiet, stanowiący w dobie pozytywizmu nowy przedmiot społecznej refleksji. Na przykładach utworów literackich, których tworzywem były często własne biografie pisarzy i pisarek, poznajemy literackie portrety pierwszych polskich studentek. Najistotniejsze, jako konteksty znaczeniowe, okazały się dyskursy: emancypacyjny, narodowy i ideologiczno-polityczny.

Najobszerniejszy dział drugiego numeru zawiera artykuły, które poszukują dla badanych utworów określonych kluczy interpretacyjnych, analizują wybrane motywy, dążą do uchwycenia istotnych cech formalnych poszczególnych gatunków.

Iwona Maciejewska na przykładzie listów Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej z XVIII wieku podejmuje analizę funkcji, jakie w epistolografii może spełniać postscriptum, o ile piszący potrafi umiejętnie je wykorzystywać. Ten listowny dodatek, krytykowany przez dawne *artes epistolandi*, staje się wówczas narzędziem wpływu na adresata i sposobem na różnicowanie treści. Paweł Pietrzyk proponuje w swych rozważaniach spojrzenie na utwory z odległych epok, czyniąc przedmiotem obserwacji *Uwagi śmierci niechybnej* Józefa Baki z XVIII wieku oraz współczesne kryminały Marka Krajewskiego. Według badacza możliwą płaszczyzną porównania stanowi skłonność obu twórców do eksponowania z jednej strony zmysłowej strony świata, z drugiej zaś – świadomości kresu doczesnej świetności, zagrożonej nieuchronną śmiercią.

Lidia Urbańczyk podejmuje natomiast próbę scharakteryzowania gatunku literatury dla dzieci i młodzieży, który autorka nazywa horrorem.

Utworki wykorzystujące na różne sposoby motywy grozy, przeznaczone dla tej grupy odbiorców, niosą w sobie zarówno korzyści, jak i zagrożenia, o których warto pamiętać w kontekście rosnącej popularności tego gatunku.

Dwa kolejne artykuły poświęcone są prozie obcej. Mateusz Kotwica wskazuje, że w twórczości Jamesa Joyce'a, zwłaszcza w jej początkowym okresie, bardzo ważna była poetyka epifanii. Pisarz zamieszczał w utworach wypowiedzi, stanowiące autokomentarz do tego sposobu tworzenia. Z biegiem czasu jednak stosunek do epifanii ulegał zmianie – od afirmacji i umieszczania ich w centrum literackiego światopoglądu, aż po odrzucenie i krytyczny komentarz obecny w *Ulissesie*. Z kolei Wojciech Boryszewski stara się dowiedzieć, że protagoniści powieści *Kolekcjoner* i *Mag* Johna Fowlera – Frederick Clegg i Nicholas Urle – cierpią na zespół madonny i ladacznicy, co wpływa na ich życie, zwłaszcza relacje z kobietami, a także jest siłą napędową ich działań i podejmowanych przez nich decyzji. Celem Wojciecha Boryszewskiego staje się znalezienie elementów tego syndromu w sposobie kreowania bohaterów.

Następne teksty w tej części przenoszą ponownie zainteresowanie badawcze na literaturę polską. Artykuł Zbigniewa Chojnowskiego *Personalizm poetycki Leszka Aleksandra Moczulskiego* postuluje uznanie tego twórcy za kontynuatora linii chrześcijańskiej poezji polskiej oraz włączenie go do nurtu personalizmu poetyckiego, oznaczającego tu postrzeganie świata na różne sposoby, ale zawsze w wymiarze osobowym, aksjologicznym, wspólnotowym. Polifonia w twórczości Moczulskiego pokazuje jego kunszt literacki, jest również wyrazem uznania dla dziedzictwa duchowego przodków.

Agnieszka Michniewicz analizuje opowiadanie Gustawa Herlinga-Grudzińskiego pt. *Portret wenecki*. Jak zauważa autorka, utwór ten jest nie tylko hołdem złożonym przez pisarza wielkiemu malarzowi Lorenzowi Lotto, lecz także próbą dookreślenia powinowactw, łączących malarstwo i literaturę. Fabuła opowiadania przywołująca trzy autentyczne obrazy mistrza, zwraca również uwagę na zagadnienie iluzji i deziluzji w sztuce. Kontekst kulturowy jest ważnym punktem odniesienia, wykorzystanym w przedostatnim z artykułów tworzących ten dział. Grzegorz Supady bada w nim prozę Jerzego Andrzejewskiego pod kątem obecnych w niej licznych i różnokierunkowych nawiązań do kultury niemieckiej. W tym celu poddaje analizie zarówno wybrane utwory fikcjonalne, jak i dzienniki autora *Popiołu i diamentu*.

Tę część numeru podsumowują rozważania Andrzeja Wołosewicz, stanowiące próbę odpowiedzi na – z pozoru oczywiste – pytanie: co robimy, gdy czytamy? Według autora, w dookreśleniu tego procesu pomocna może okazać się teoria aktora-sieci, zaproponowana przez francuskiego socjologa Brunona Latoura, którą można, zdaniem A. Wołosewicz, asymilować na potrzeby badań literackich.

W piśmie nie mogło zabraknąć problematyki związanej z literaturą Warmii i Mazur. W artykule Jana Chłosty omówione zostały pierwsze utwory

warمیńskiej poetki Marii Zientary-Malewskiej (1894–1984), urodzonej w podolsztyńskim Brąswaldzie, łączącej twórczość literacką z działalnością społeczno-kulturalną. Wszystkie wiersze drukowane były w „Gazecie Olsztyńskiej”, w której krótko pracowała, oraz w dodatku do tego pisma – „Gościu Niedzielnym”. Dostrzec w nich można przede wszystkim wpływy Marii Konopnickiej, Adama Asnyka, Jana Kasprówicza. Twórczość Johanna Bobrowskiego, zdaniem Joanny Chłósty-Zielonki, stwarza okazję do ponownego przyjrzenia się funkcjom, jakie pełnią w jego poezji przywoływane miejsca. Analizuje ona poetycką wyobraźnię autora z perspektywy translokacji miejsca w czasie i przestrzeni. Jakub Rudnicki tłumaczy, jak powojenna literatura o Warmii i Mazurach odzwierciedlała stosunek nowych mieszkańców do prusko-niemieckiego dziedzictwa kulturowego. Literackie przekazy świadczą o dominującym poczuciu niechęci, a nawet wrogości wobec niego, rozgrzeszających dewastację, głównie elementów symbolicznych. Zaledwie nieliczni autorzy podkreślali unikatowość krajobrazu kulturowego i apelowali o jego ochronę.

Kolejny raz w „Pracach Literaturoznawczych” pojawiają się też wypowiedzi związane ze sztuką wydawniczą i edytorską. Przedmiotem artykułu Wiktora Gardockiego są dzieje wydawnicze *Appassionaty*, powieści Józefa Mortona. O utwór ten przez kilka lat toczono zacięte spory, nim w 1976 roku ukazał się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego. Autor nie zgadzał się na poprawki zaproponowane przez Redakcję i długo walczył o wydanie książki w oczekiwanym przez siebie kształcie. Zbigniew Chojnowski odnajduje w czasopiśmie „Szląskie Nowiny” (1886, nr 41) zapomniany utwór Michała Kajki. Jest to wiersz *** [„Lecz niestety drogi człecze”]. Tekst przypomina o czekającym każdego człowieka Sądzie Ostatecznym. Bóg wszystko widzi i zapisuje w „księdze”. Artykuł dotyczy pierwocin literackich mazurskiego poety i jego starań o upowszechnienie własnych utworów na początku drogi twórczej.

Całość naukowej debaty podsumowują recenzje oraz sprawozdania z wybranych konferencji, które zostały zorganizowane w Instytucie Filologii Polskiej w roku akademickim 2013/2014.

Redakcja